

Lublin, 16 sierpnia 2023r.

Spółdzielnia Mieszkaniowa Czuby
e-m: info@sm.czuby.lublin.pl

Zaskarżenie uchwał RN z 18 lipca 2023r. tzn:

1. nr.15 o udzieleniu pełnomocnictwa przez Radę Nadzorczą;
2. nr.16 odnośnie procedury wyłonienia i powołania Zarządu.

Zaskarżam zarówno meritum (czyli przedmiot, istotę i sens) uchwał, ale również patologię -rutynową już dla tej ekipy- całego procedowania tych uchwał. Przy czym patologia jest wielopiętrowa.

W dacie 18 lipca 2023r. Rada Nadzorcza w/wym uchwałami zdecydowała o ważkich kwestiach. Przy czym co do wagi tematu nie ma żadnych wątpliwości. Rażąco wadliwe i niezgodne z prawem są zarówno decyzje jak i tryb ich procedowania. Dlatego w porządku demokratycznego państwa prawa nie mogą pozostać w obiegu prawnym i muszą podlegać zaskarżeniu oraz uchyleniu.

Kwestia uchwały nr. 15 to obraz piętrowej patologii (typowej już dla tej ekipy reprezentującej obecnie organy SM Czuby).

Niniejsze zaskarżenie należy wspólnie rozpoznać z wcześniejszym zaskarżeniem uchwał 10; 11; 12 Rady Nadzorczej z daty 21 czerwca 2023r. Uchwała ta jest nielegalna gdyż nielegalne jest dalsze przekazywanie uprawnień Rady w temacie zawierania umów o zatrudnienie pomiędzy członkiem zarządu a sp-nią. To jest wyłączna kompetencja Rady. I to Rada głosowaniem decyduje o zawarciu takiej umowy. Nie może scedować tego obowiązku na dalsze osoby!!! Bowiem wszelkie czynności prawne (w tym także związane ze stosunkiem zatrudnienia w Sp-ni) pomiędzy Spółdzielnią a członkiem jej Zarządu cyt: **„nawiązuje Rada Nadzorcza”** (§ 92 p. 4 statutu; art. 52 § 1 pr. sp-czego) . Odbywa się to w formie głosowania, (kto jest za kto przeciw kto wstrzymuje). Na tej podstawie powstaje dokument umowy a **PODPISUJĄ** go zwyczajowo Przewodniczący i Sekretarz.

To tyle „wykładni łopatologicznej” znaczenia tego co jest oczywiste i proste jak przysłowiowa „budowa cepa”.

Ale jak podniosłem wyżej ewidentnie obecna ekipa (identycznie jak poprzednia) cały czas knuje swe zamiary pod siebie a niekoniecznie w interesie dobra ogółu spółdzielni i członków. Więc gdy zaistniała potrzeba tymczasowego wypełnienia „opróżnionego” organu Zarządu poprzez instytucję wyznaczenia spośród Rady. Było jak w instruktażowym obrazie autorytarnego gremium fasadowego. Były tylko trzy zgłoszenia na trzyosobowe gremium. Przy okazji jeden chętny do kandydowania Pan Tomasz Buda, najpierw zgłosił się do komisji skrutacyjnej

mimo pouczenia, iż jej członkowie nie mogą kandydować.

Ale następnie zdecydował zgłosić się do kandydowania więc zamieszanie z rezygnacją w komisji i zastąpienie inną osobą.

Członkostwo w organie Zarządu podobnie jak we wszystkich organach przedstawicielskich oznacza absolutną równość mandatu wszystkich członków i Ich głosu. Przewodniczący tym gremiom są więc tzw. pierwszymi wśród równych - „primus inter pares”. A rola oznacza wewnątrzorganizacyjne uporządkowanie sprawności funkcjonowania: przygotowanie projektu programu obrad, zwoływanie i prowadzenie posiedzeń, etc. etc.

Owe role w organie albo następują w drodze ukonstytuowania się jak np. w Radzie Nadzorczej SM Czuby albo wskazania jak wynikałoby z zapisów obecnego statutu. Przegłosowano pozytywnie trzy kandydatury jako osoby wyznaczone tymczasowo do Zarządu. Panią Martę Brożynę wskazując w miejsce prezesa, Panów: Pawła Ligęzę i Tomasza Budę w miejsce z-ców prezesa. Nie ma CZŁONKÓW – zwykłych i tzw. „szarych” (choć statut w par. 95a mówi o „wyznaczeniu... do czasowego pełnienia funkcji CZŁONKA-ÓW Zarządu.”) do pracy. Wszyscy godni tylko PIASTOWAĆ role reprezentacyjne. I tu widać przerośnięte i wybujałe ambicje oraz aspiracje.

Okazało się, że uchwały 10, 11, 12; (zaskarżone także przeze mnie) zawierają właśnie nieprawdę jakoby głosowano nad przydzieleniem dwóm członkom nie tylko roli z-ców prezesa ale też w jakiej dziedzinie!!! Tzn. ekonomicznej i eksploatacji. A kto obejmuje agendę np. techniczną i inne możliwe.

Ale co jeszcze gorsze i nikczemnie, to fałszywe dodanie punktów 3-cich uchwał zawierających -rzekomo przegłosowane również- upoważnienie udzielone przez Radę dla Przewodniczącej Nieśpiał i Sekretarz Podleckiej do zawarcia z wyznaczonymi jakiejś umowy cywilnoprawnej. Takie DOPISKI to już przestępcze sfalszowanie uchwał, i potwierdzenie nieprawdy podpisami Przewodniczącej Nieśpiał oraz Sekretarz Podleckiej. Te sfalszowane uchwały zostały następnie przesłane do sądu rejestrowego, przez osoby pełniące funkcję Zarządu co stanowi także przestępstwo posłużenia się sfalszowanymi dokumentami. Opublikowane przez wywieszenie w siedzibie Sp-ni.

Gdy podniosłem te przestępcze praktyki nadużyć i okazało się, iż jest nagranie dźwiękowe przebiegu głosowań to pokątnie (bo nie w oficjalnych procedurach prostowania ewentualnej pomyłki) zmieniono treść uchwał (usuwając zapis p. 3) i w nowym brzmieniu wywieszono na tablicy. W tym miejscu pojawia się pytanie dlaczego wraz z wywieszeniem na tablicy (i jak długo ma tam wisieć) nie zostaje umieszczone w Internecie? Czyżby dlatego, żeby w razie takiej wpadki nie było trwałego śladu i dowodu matactwa? Na wszelki wypadek! Ze sfalszowanych uchwał usunięto zapis o upoważnieniu ze strony RN by Przewodnicząca i Sekretarz zawarły z wyznaczonymi umowę.

Ponieważ jednak przepisy nie zezwalają na takie dalsze pełnomocnictwo a jedynie uprawnionym podmiotem do zawierania umów (co wyjaśniłem wyżej) jest sama Rada, to zakwestionowałem pisemnie taką praktykę jako błędną i

niedopuszczalną. Gdyby to było tylko efektem błędnego rozumienia przepisów to rozważono by racje i argumenty w jawnej i otwartej debacie. Ewentualnie zasięgnięto opinii prawnej. Ale gdy świadomie chodzi o ukrycie zarówno przed członkami jak i samą Radą, której część „niezblatowaną” planuje się zmanipulować, to wymyśla się taki przekręt. Do planu następnego posiedzenia Rady w dacie 18 lipca wpisano już otwarcie punkt głosowania w tej kwestii. Oczywiście bez wyjaśniania czy dyskusji jak to się stało, że w poprzednich uchwałach upoważnienie było.

Ale nie wpisano głosowania nad zawarciem przez Radę umów. Lecz znów głosowania nad upoważnieniem dla Przewodniczącej i Sekretarza do zawarcia owych umów. Gdy spostrzegłem, iż właśnie chodzi o zatuszowanie tego matactwa, nawet nie wspominając, ale głosując „z marszu”, chciałem zabrać głos i zasygnalizować Radzie niedopuszczalność upoważnienia. Wtedy Przewodnicząca (co dowodzi nikczemnej premedytacji a nie błędzenia) bezceremonialnie „zgasła” mnie uniemożliwiając zabranie głosu i przegłosowano. Owa „niezblatowana” (czyli nie gotowa na przeforsowywanie wszystkiego w mniemaniu, iż większością wolno wszystko) część członków Rady domagała się choćby przedstawienia jaka jest treść owych umów. Ale jak grochem o ścianę. Nagranie obrazuje bezceremonialne „kneblowanie” i manipulację byle dopiąć swych nikczemnych knowań i możliwie bez jakiegokolwiek dyskusji oraz głosów sprzeciwu czy wątpliwości.

Na marginesie wskutek nagrania głosowań zakwestionowano też nieprawdziwy element protokołu jakoby głosowano przypisanie zakresu kompetencyjnego (ds. ekonomicznych i eksploatacyjnych) odmawiając zatwierdzenia tego.

Odnośnie zaskarżenia uchwały nr. 16 tj. zmierzającej do powołania Zarządu.

To że kwestia powołania wszystkich organów spółdzielczych jest najważniejsza, wynika nie tylko z nakazu statutu oraz ustawy ale i całego systemu prawa.

Bowiem każdy podmiot prawa dopóki jest niepełny czyli „ułomny” odnośnie swej reprezentacji nie jest pełnoprawnym a wręcz może (poprzez ustanowienie opiekuna prawnego – „kuratora”) być ubezwłasnowolniony.

Do czasu wyłonienia wszystkich organów reprezentacji.

Sytuacja gdy następuje odwołanie całego Zarządu przez „Walne” jest wyjątkową a więc i dalsze konsekwencje prawne winny być „nadzwyczaj wyjątkowe” – w poczuciu odpowiedzialności za „kilkudziesięciotysięczne miasto” jakim jest SM Czuby. Przede wszystkim niezwłocznie i szybko! A istnieją obawy (graniczące z pewnością), iż osoby wybrane do organu przedstawicielskiego - Rady Nadzorczej nie mają wyobraźni powagi tej sytuacji i potrzeby właściwych działań. W SM Czuby obowiązek ten powołania organu Zarządu (organu reprezentującego Sp-nię na bieżąco na zewnątrz) spoczywa na Radzie Nadzorczej (bo mógłby także należeć do „Walnego” ale nasz statut stanowi inaczej). Pierwsze posiedzenie odbyło się -niespiesznie- bo w ostatnim dniu przepisane terminu (t.j. 7-go dnia po ostatniej części „walnego” czyli 21 czerwca 2023r.). W zaistniałej nadzwyczajnej sytuacji terminy posiedzeń Rady

winy (i tak działałoby się w odpowiedzialnym gremium) odbywać się dosłownie z dnia na dzień (jak konklawe papieskie) do czasu wyłonienia i powołania oraz obsadzenia organu Zarządu. I żadnej zwłoki w tym zakresie nie usprawiedliwia, zastosowanie przepisu o „awaryjnym” oraz „tymczasowym” powołaniu Zarządu poprzez instytucję „wyznaczenia” spośród członków RN do pełnienia funkcji Zarządu. To instytucja by z dnia na dzień był ten organ zastępczy. A właściwy winien być wyłoniony najszybciej jak to jest możliwe!!! Tymczasem kolejne terminy posiedzeń Rady planowano w odstępach około miesięcznych. Nie rozumiejąc powagi problemu albo udając nieświadomość. By utrwalić uknuty zawczasu plan funkcjonowania osób tymczasowych do obsadzenia Nimi organu na stałe!!!

Co znaczące i najważniejsze ze wszystkich tych działań improwizacyjnych przeziera (jak szydło z wora) manipulacyjna socjotechnika. Polega ona na tym, że z góry uknute wyniki mają poprzedzać pozory i fasady suponujące jakieś super standardy kwalifikacyjne do tego jednego organu. I to dzieje się wśród osób, jakie zostały (do organu nadzorczego nad Zarządem czyli wyższego i ważniejszego hierarchicznie) wyłonione z tzw. marszu w trakcie zebrań członkowskich. Zebrań niezbyt licznych, bez „prześwietlania” czy „przepytywania” kandydatów etc. A tu wobec identycznej (poza tym, że nie bezpośrednio a poprzez przedstawicieli) procedury, fantazjuje się i „filozofuje” (konkurs choć to nie Miss i Mister-a piękności czy t.p.) suponując „bóg wie co”. Podczas gdy jedynym warunkiem jak dla wszystkich kandydatów do organów jest CZŁONKOSTWO!!!

Jeśli ktoś nie rozumie tej oczywistości i przepisów spółdzielczych to albo jest kompletnym idiotą (co dyskwalifikuje jako decydowanie o losach wielkiej kilkudziesięciotysięcznej społeczności mieszkaniowej) albo głupiego udaje!!! Ale tak naprawdę chodzi o „uknute” zamiary pod z góry planowane osoby do funkcji i pozycji. Najlepiej byłoby wpisać te osoby i byłoby jasne!!!

Na wspomnianym posiedzeniu 18 lipca „filozofowano” więc i „fantazjowano” jakie to kryteria i cechy mają spełniać kandydaci. Termin zgłoszeń kandydatów wyznaczono za kolejny miesiąc do 14-go sierpnia. Na 16-go sierpnia wyznaczono posiedzenie Rady na jakim dopiero ma być zapoznanie zgłoszeń i z kolei może być wyznaczony termin kolejny tzw. wysłuchania oraz ewentualnie wyboru. Ważąc więc jakiś minimalny termin zawiadomienia kandydatów o terminie to nie wcześniej niż we wrześniu może być wyłoniony Zarząd. Czyli ok. 3-ch miesięcy. Czy to jest odpowiedzialne gremium, gdy w takim ślamazarnym tempie guzdra się (jak drapanie w prawe ucho lewą stopą) z prostą czynnością powołania Zarządu czyli organu, który na bieżąco musi reprezentować Sp-nię na zewnątrz – codziennie!!! Czy też jest to obraz albo totalnej niekompetencji albo totalnej manipulacji. Zwykle jedno i drugie!!!

Mając na uwadze powyższe zaskarżenie jest zasadne a zaskarżone uchwały podlegają uchyleniu.